

## XII WAKACYJNY PRZEGLĄD PRZEDSTAWIEŃ

Monika Strzępka i Paweł Demirski – duet dozwolony od lat 16

*Oderwanie od rzeczywistości nie jest tylko problemem artystów, ale też całej polskiej inteligencji. Obraz Polski widziany z Warszawy czy kilku innych dużych miast jest niepełny i zafałszowany. Większość elit nie domyśla się nawet, z kim współzamieszkuje polskie terytorium – mówią reżyserka Monika Strzępka i dramaturg Paweł Demirski.*

Monika Strzępka, reżyserka, absolwentka Wydziału Reżyserii Akademii Teatralnej w Warszawie. Debiutowała „Polaroidami” Marka Ravenhilla na Scenie Polskiej Tesińskiego Divadla w Czeskim Cieszynie (2004). Paweł Demirski – to dramaturg i dramaturg, absolwent dziennikarstwa na Uniwersytecie Wrocławskim. Od roku 2007 pracują razem. We wrocławskim Teatrze Polskim, opolskim Teatrze im. J. Kochanowskiego i jeleniogórskim Teatrze im. C. K. Norwida, ale przede wszystkim – na scenie Teatru im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu.

I właśnie wałbrzyskie inscenizacje duetu Strzępka – Demirski chcemy Państwu zaproponować w ramach 12. edycji naszego letniego przeglądu.

Co wiemy o teatrze w Wałbrzychu?

Powołany do życia bodaj w roku 1964, fredrowską „Zemstą” zainaugurował swą niełatwą działalność. Przez lata całe na repertuar teatru składały się na przemian lektury szkolne, Szekspir i Witkacy. Było trochę współczesnego dramatu amerykańskiego, był i Mrozek. Zdarzały się sezony wybitne, ale były też takie, o których lepiej zapomnieć. Ot, typowa historia teatru „prowincjonalnego”. Dużo zmieniło się, gdy dyrektorem artystycznym został w roku 2002 Piotr Kruszczyński.

*(...) Kruszczyński wydzwignął teatr w Wałbrzychu, bo postawił na Klatę, Kleczewską, ale też zaczął robić teatr dla kogoś – dla publiczności. Podjął z nią rozmowę serio. Podobnie jak uczynił to kilkanaście lat temu Jacek Głomb w Legnicy. Najciekawsze realizacje teatralne odbywają się dzisiaj poza rzeczywistością stolicą. Jakoś nie chce mi się wierzyć, że gdy duet Strzępka-Demirski wystawi w końcu jedno ze swoich dzieł (wśród których są przecież literackie perełki), w upragnionej Warszawie, to dojdzie do jakiejś kulturalnej rewolucji. Prowincja to przecież jedynie stan umysłu, na co dowodem mogą być chociażby wydawane przez ogólnopolskie wydawnictwa i w dużych nakładach książki pisarzy pochodzących z Wałbrzycha, czy świetnie sobie radzący, jeden z najlepszych teatrów dramatycznych w Polsce*

(Mateusz Mykityszyn, Nowe Wiadomości Wałbrzyskie)

Dziś Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego ma na afiszu szesnaście interesujących tytułów (w tym cztery autorstwa Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego) i znakomite recenzje. Nasz przegląd jest więc doskonałą okazją, by poznać współautorów sukcesu wałbrzyskiej sceny.

Zapraszamy!